

Gdzie na wycieczkę górską? 23-kilometrowa pętla z Porąbki

Data publikacji: 5.06.2021 17:00

Tym razem propozycja górskiej wycieczki jest bardziej forsowna. Do przejścia mamy 23 km górkami szlakami, co zajmie nam około 7 godzin samego marszu. Do Porąbki, gdzie zaczyna się trasa wędrówki po górach, z Cieszyna samochodem jedzie się niecałą godzinę (niecałe 60 km). Wychodzimy i wracamy w to samo miejsce, trasa jest więc odpowiednia dla zmotoryzowanych turystów chcących dojechać do początku szlaku samochodem.

□

Przebieg trasy podejrzeć można na mapy.cz [tutaj](#)

Na szlak wyruszamy z Porąbki. W centrum miejscowości znajduje się sporo parkingów, na których możemy pozostawić samochód. I pieszo idziemy kierując się znakami zielonego szlaku turystycznego. Za centrum Porąbki skręca on w prawo, pod górę. Po lewej stronie mamy Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Porąbce. Poświęcono go w 1907 roku. O kościele przeczytać możemy m.in. na [portalu Polska Niezwykła](#).

Zielony szlak turystyczny prowadzi nas w górę początkowo pomiędzy domami jednorodzinnymi, po czym w las. Na krawędzi domostw i lasu zobaczymy kapliczkę. Niebawem dotrzemy do punktu widokowego, z którego roztacza się piękna panorama na zaporę. Ustawiono na nim ławkę, na której można usiąść, by delektować się widokami. Przed nami jednak ponad 20 km marszu, na dłuższy postój jest więc jeszcze zdecydowanie za wcześnie.

Pierwszy szczyt to Palenica (572 m). ustawiono na nim krzyż i ławki. [Portal Beskidu Małego](#), w którym to paśmie górskim się znajdujemy, podaje, że „Miejscowa ludność nazywa ten szczyt Stojaczyska. Podobno na szczycie palono dużych rozmiarów ogniska, stąd też pochodzi nazwa - Palenica”.

Kolejny punkt, gdzie warto przystanąć, to polanka przed szczytem Trzonka (727m) oraz sama Trzonka. Widać stąd Górę Żar. Na samej Trzonce ustawiono nie tylko wiatę z ławką, ale przede wszystkim na uwagę zasługują tutaj tablice edukacyjne opowiadające o przyrodzie skupione głównie na temacie pszczół. Miejsce to powstało w ramach unijnego polsko-słowackiego [projektu Pszczela Hala](#). Jest to „projekt miejsca w górach dla ochrony przyrody, działań artystycznych i edukacji. Zajmuje dwa hektary łąk na grzbiecie pod szczytem Trzonka w Beskidzie Małym. Stoi tam ponad 100 letnia chatka góralska, przystosowane do celów plenerowych i spotkań”. Wspomniana chatka należy do Oddziału PTTK w Andrychowie i na co dzień jest zamknięta. Znajduje się kawałek od szlaku.

Przy samym zaś szlaku znajduje się mnóstwo drewnianych nadrzewnych kapliczek Drogi Krzyżowej. Tak przed Przełęczą Bukowską (662), jak i za nią, gdzie idziemy kierując się znakami zielonego szlaku turystycznego na Przełęcz Kocierską. Przy stacji XIV Drogi Krzyżowej znajduje się murowana kapliczka Matki Bożej Śnieżnej. Jak przeczytamy na [stronach internetowych parafii w Porąbce](#), do której kapliczka należy, „ Wewnątrz kaplicy jest figura przedstawiająca Upadek Pana Jezusa pod krzyżem oraz obraz Matki Bożej na tle ośnieżonych gór namalowany przez p. Józefa Laszczaka. (...) Z dostępnych materiałów źródłowych nie ma jakichkolwiek informacji o genezie kapliczki. Najstarsi mieszkańcy twierdzą, że stała ona już za życia ich ojców i dziadków. Najprawdopodobniej, została wybudowana w połowie XVIII wieku, w dowód wdzięczności za ocalenie z zawieruch wojennych. Jej znaczenie wzrosło w czasie II wojny światowej, kiedy to partyzanci z oddziału „Garbnik”, stacjonujący na Długich Łąkach w Wielkiej Puszczy mieli tu punkt kontaktowy z łącznikami oddziału „Sosienki” z Oświęcimiem, którzy przyprowadzali tu jeńców zbiegłych z obozu koncentracyjnego Auschwitz. Kontakty partyzantów z obydwu oddziałów odbywały o określonej porze i na umówione hasło. Jednak pewnego razu, gdy jak zwykle – łącznicy z „Garbnika” siedzieli schowani obok kapliczki oczekując na przybycie kolegów z „Soseienek” wraz z jeńcami usłyszeli na drodze wiodącej na drodze wiodącej od Bukowca podejrzane głosy. Intuicja, a może właśnie Matka Boża nakazała im jak najszybciej wycofać się w głąb lasu. Chwilę później okazało się, że ktoś zdradził i pod kapliczkę podkradli się Niemcy. Po tych wydarzeniach zmieniono punkt kontaktowy, ale przez długie lata partyzanci wspominali cudowne ocalenie, jakiego tu doświadczyli.”

Przydatną w czasie wędrówki, praktyczną informacją jest, iż przy kapliczce znajduje się źródło, w którym możemy uzupełnić zapas wody.

Dalej zielony szlak turystyczny prowadzi nas na Przełęcz Kocierską. Na Kocembowskim Groniu znajduje się gospodarstwo agroturystyczne. Pod Małą Bukową kilka domków. Na Przełęczy Targanickiej (562 m) szlak przycina asfaltową drogę i dalej prowadzi górskim szlakiem pełnym kapliczek.

Po 11 km marszu docieramy do skrzyżowania szlaków turystycznych przy Zajeździe Nad Przełęczą Kocierską (756). Jest to jedyne miejsce, gdzie możemy skorzystać z oferty gastronomicznej.

Przełęcz Kocierska to połowa naszej trasy będącej pętlą z Porąbki do Porąbki. Tu więc niejako zawracamy i udajemy się w kierunku Porąbki, jednak innym szlakiem. Teraz prowadzą nas znaki czerwonego szlaku. Rozstaniemy się z nimi dopiero za 6,5 km, na szczycie Kiczera. Wcześniej czeka nas nieco stromych podejść i ładnych widoków. Pod Wielką Cisową Grapą, przy samym szlaku, znajdują się kamienne ruiny. Jest to, zaznaczony zresztą na mapach, Kamienny szałas pod Wielką Cisową Grapą. Jak podaje [Wikipedia](#) „W czasie II wojny światowej podobno przebywali w nim przez jakiś czas partyzanci”.

Z Przełęczy Isepnickiej (698 m) widać infrastrukturę na górze Żar. Na rozdrożu szlaków turystycznych ustawiono stół i ławki. Czeka nas teraz strome podejście biegnącymi wspólnie szlakami czerwonym i żółtym na szczyt Kiczera (827 m). Ustawiono na nim obszerną wiatę turystyczną, a obok znajduje się miejsce na ognisko. Szczyt jest oblegany przez turystów i piknikowiczów, o czym niestety świadczą duże ilości śmieci. W wiacie w specjalnej skrzynce umieszczono księgę pamiątkową tego miejsca, do której turyści mogą się wpisywać. Jest też przytwierdzona łańcuchem pieczętka turystyczna, którą można wbić sobie do swojej książeczki GOT czy notatnika.

Tutaj rozchodzą się szlaki turystyczne czerwony i żółty. Czerwony – Mały Szlak Beskidzki – prowadzi na Żar, żółty zaś do Porąbki. Kierujemy się więc dalej, i już do końca, znakami żółtego szlaku. Prowadzi on przez las. Na tym odcinku również spotkamy sporo kapliczek.

Tuż nad samymi zabudowaniami, ale jeszcze w lesie, po prawej stronie zarastające już drzewami ruiny. A dalej szlak wprowadza nas już pomiędzy zabudowania Porąbki. Przechodzimy wpierw między domami, później przez park z infrastrukturą z zadaszoną wiatą z miejscem na ognisko oraz stołem z ławami obok. Park jest tuż nad rzeką Wielka Puszczka. Gdy przechodząc przez nią z mostu spojrzemy w lewo, widać jej ujście do Soły. I jesteśmy już w centrum Porąbki, gdzie kończymy wycieczkę.